

# Dr Daniel K. Darko, Listy więzienne, Sesja 29, Kodeks gospodarstwa domowego, List do Efezjan 5:21-6:9

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko i jego seria wykładów na temat Prison Epistles. To sesja 29 Household Code, Efezjan 5:21-6:9.

Witamy ponownie w serii wykładów Biblical Study Lecture Series. Radzicie sobie bardzo dobrze, więc kontynuujcie.

Mamy jeszcze dwa i kończymy serię o listach więziennych. Mam nadzieję, że uczycie się tak, jak ja się uczę. W poprzednim wykładzie, podsumowując poprzedni wykład, zwróciłem waszą uwagę, zaczynając od rozdziału 5, werseku 1, jak Paweł dokonał wszystkich tych kontrastów, a następnie na końcu przeciwstawił światło i ciemność i rzucił wyzwanie czytelnikom, aby faktycznie żyli jako dzieci światłości.

W tym wykładzie nazwałem to Household Code. Household Code, w zasadzie, to słowo, które jest tłumaczeniem z niemieckiego, Hausdorfer . Hausdorfer , w języku niemieckim, oznacza zasady, które powinny obowiązywać w domu.

Innymi słowy, zasady zarządzania gospodarstwem domowym. Próbując przetłumaczyć to na język angielski, angielscy uczeni znaleźli właściwy sposób na przetłumaczenie tego jako Household Code, stąd tytuł Household Code. Ale umieszczamy Household Code w kontekście, którego prawdopodobnie wcześniej nie rozważałeś.

Zacznijmy od werseku 15 z Listu do Efezjan, rozdziału 5, ponieważ tam rozpoczniemy naszą dyskusję na temat relacji mąż-żona, relacji rodzic-dziecko i relacji niewolnik-pan od tego konkretnego punktu, w którym Paweł będzie przeciwstawiał głupie i mądre drogi. Przeczytajmy to. Od werseku 15 uważnie spójrz na to, jak pracujesz, nie jako niemądry, ale jako mądry, wykorzystując jak najlepiej czas, ponieważ dni są złe.

Dlatego nie bądźcie głupi, ale rozumiejcie, jaka jest wola Pańska. I nie upijajcie się winem, bo to jest rozwiązłość, ale bądźcie pełni Ducha, przemawiając do siebie w psalmach i hymnach, i pieśniach duchowych, śpiewając i grając Panu w sercu waszym, dziękując zawsze i za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, poddając się sobie nawzajem w bojaźni Chrystusa. Zatrzymajmy się tu na chwilę.

W wersety od 15 do 21 Paweł kontynuuje swoje moralne nauczanie na temat mądrej, głupiej antytezy. Do tej pory skupiał się na tym, jak społeczność współpracuje

w jedności jako ciało Chrystusa. Wydawał wszelkiego rodzaju instrukcje, aby promować to, co nazywamy wewnętrzną spójnością, innymi słowy, solidarnością, poczuciem harmonii w obrębie społeczności.

I tutaj, z tym szczególnym kontrastem, zobaczymy, jak bardzo, bardzo sprytnie przejdzie z relacji z szerszym kościołem, który opisywał jako dom Boży, do relacji z mikro domem indywidualnych wierzących, a mianowicie z małym domem rodzinnym. Zaczyna od wyzwania, by nie byli nierozsądni. Podoba mi się to.

Nie zaczyna od użycia greckiego słowa foolish. W rzeczywistości dosłownie użył angielskiego słowa, greckiego słowa unwise jako so forth zamiast so forth. Powiedział as so forth.

Więc angielski jest najlepszym tłumaczeniem, więc nie bądź nierozsądny. Zamiast tego bądź mądry. Po prostu taki rodzaj retorycznej ramy, aby wzmocnić kontrast, który próbuje stworzyć.

Mądry człowiek w starożytnym świecie to taki, który jest w stanie wydawać słuszne osądy moralne. Nie jest to ktoś, kto poszedł na uniwersytet i ma same piątki ze wszystkich przedmiotów, ale żyje życiem, które, gdy spojrzysz na rzeczywistość życia, które prowadzi, nie ma tam niczego godnego pochwały. Nie, mądry człowiek podejmuje moralne wybory we właściwym czasie, we właściwych miejscach.

Zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie mądra osoba przestrzega nakazów Boga i ukazuje je w prawdziwym postępowaniu. Jej osąd jest w dużym stopniu pod wpływem tego, czego chce Bóg, i dobrze sobie radzi z samodyscypliną, aby móc żyć zgodnie z tymi rzeczami. To, co jest w umyśle, przekłada się na jej charakter i sposób życia.

Głupia osoba raczej podejmuje złe decyzje. Głupia osoba podejmuje moralne wybory, które ostatecznie wpływają na nią samą, wpływają na innych ludzi, wpływają na społeczeństwo w ogóle i powodują wszelkiego rodzaju problemy. Osąd głupiej osoby odzwierciedla się w rodzaju życia, jakie prowadzi.

Więc możesz faktycznie zobaczyć, jak żyją i wiesz, że faktycznie podjęli złe decyzje w swoim życiu. Dla Pawła w Liście do Efezjan mądry jest ten, który poznał Pana i żyje, aby zadowolić Pana. W tej kwestii rzuca wyzwanie tym, których właśnie, werset lub dwa wcześniej powiedział, powinni żyć jako dzieci światłości, aby powiedzieli: teraz chcę, abyście nie żyli jak niemądrzy ludzie, ale jak mądrzy.

Pozwólcie mi podkreślić kilka rzeczy z tego fragmentu. Patrząc na kontrast nierozsądny-mądry, widzicie, co Paweł tutaj robi, próbując pokazać życie, a nie żyć, aby móc przyjąć sposób życia. Pokazując niegodne wzorce myślenia i zachowania,

które należy porzucić, aby przyjąć godne myśli i zachowania godne pochwały wśród dzieci Bożych.

Głupie sposoby kontra mądre sposoby. Zauważ, że w fragmencie, który przeczytałem, wyraźnie przeciwstawił niemądrość i mądrość, jak wspomniałem. Następnie rzuca im wyzwanie, aby jak najlepiej wykorzystali swój czas.

Werset 16, jak najlepiej wykorzystać czas. Wiecie, angielski nie pomaga za bardzo, więc pozwólcie mi wyjaśnić kilka rzeczy. Greckie słowo jest językiem handlowym.

To język targowy. To kupowanie czasu. Mądry człowiek kupuje czas.

Chwytają czas. Dobrze wykorzystują czas. Nie odkładają spraw na później.

Za każdym razem podejmują właściwą decyzję, aby jak najlepiej wykorzystać swoje życie. Pomyśl o przejęciu lub zakupie. Właściwie słowo, właściwie jego rdzeń, brzmi jak kupowanie czasu.

Wiesz, zapłać jakąkolwiek cenę, jaką trzeba zapłacić, aby faktycznie złapać, przejąć kontrolę nad czasem i dobrze go wykorzystać. Nie pozwól, aby czas tobą rządził. Zarządzaj swoim czasem.

Często rozciągałem tę konkretną linię, rozmawiając z przywódcami kościoła o zarządzaniu czasem. Ale to nie jest tutaj najważniejsze. Paweł mówi, że w moralnym sporze, gdy myślisz o chrześcijańskim zachowaniu, dobrze wykorzystaj swój czas.

Powodem jest to, że czas jest tutaj kluczowy. Dni są złe. Nadal, koncepcja czasu w słowie dni.

Dni są złe. Nie możesz sobie pozwolić na to, żeby po prostu przeżyć swoje życie. W tych czasach wykorzystaj swój czas najlepiej, jak potrafisz.

Kontynuuje, używając innego słowa, aby powiedzieć, nie powinieneś być głupi. Słowo to jest również w języku greckim; jak my to nazywamy, wprowadza on przedrostek słowa, które jest phronesis lub phronesis, innego słowa oznaczającego mądrość. Zamiast powiedzieć, nie bądź głupi, wchodzi i używa przedrostka, aby powiedzieć, tak, nie bądź głupi tutaj.

Ale to, co mówi, to by uważać na wydawanie złych osądów moralnych, ale starać się używać swojej mocy mózgu, swojej zdolności umysłowej, do czegoś innego. Zrozum, jaka jest wola Boża i pozwól, by to ukształtowało twoje życie. Paweł modlił się za kościół, rozdziały pierwszy i trzeci, aby mogli wiedzieć tak wiele o Bogu.

Mogą znać bogactwo Jego łaski. Mogą wiedzieć, co podoba się Bogu. Mogą mieć wiedzę o tak wielu formach tutaj.

Mówi, że zamiast być głupim, staraj się zrozumieć wolę Boga, życzenia Boga i pragnienia Boga. A potem tworzy kolejny kontrast, który jest dokładnie tym, co głupia osoba powinna zrobić. I te same ramy kontrastu.

Innymi słowy, głupcy chcieliby się upić, ale nie upijają się winem, ponieważ prowadzi to do rozwiązłości. Słowo to można przetłumaczyć jako rozwiązłość.

Prowadzi do wszelkiego rodzaju niemoralności seksualnej i zbrodni seksualnych. To bardzo obciążone słowo. Nie jest przejmujące.

Słowo jest ezoteryczne i ma takie znaczenie. Nie upijaj się winem, bo to prowadzi do rozwiązłości. Przeciwnie, jako mądrzy, bądźcie napełnieni, korzystajcie z napełnienia ducha.

Kiedy jesteście napełnieni duchem, Paweł gramatycznie wprowadza to, co w języku greckim nazywamy imiesłowami, pięć imiesłowów, aby faktycznie wyjaśnić wynikowy efekt bycia napełnionym duchem. Dla tych, którzy są napełnieni duchem, w waszym życiu dzieje się pięć rzeczy. Ale zanim przejdziemy do tych pięciu rzeczy, pozwólcie, że zwrócę waszą uwagę na wers: nie upijajcie się winem i jak możemy to rozumieć.

Możemy to rozumieć jako kulturę popularną, kulturę, w której picie i picie w nadmiarze było wszędzie. To nie było nic nowego. Kultura, w której picie było częścią codziennych posiłków.

Niektórzy uczeni faktycznie twierdzili, że rozumiemy tę konkretną linię: nie upijaj się winem, ale bądź napełniony duchem w kontekście grecko-rzymskiego posiłku, gdzie, gdzie spotyka się rodzina, jedzą tam jedzenie. Prawdopodobnie siedzą na podłodze. Mają tam wino i będą śpiewać jakieś hymny lub jakieś pogańskie pieśni.

Nie mówię tu o chrześcijanach. Mają oni własne bóstwo rodzinne. Więc nawet w trakcie posiłku mogą odmawiać modlitwy dziękując bóstwu, które dostarczyło im ten posiłek.

I tak, jeden konkretny uczyony, który to popchnął do przodu, a inni uczeni to podchwytują, mówi, wiesz, widzi to jako kontekst, który to kształtuje, więc kiedy Paweł to napisał, kościół w Efezie to usłyszał i powiedział, tak, zrozumiałem to. Paweł mówi jak czas posiłku. Kiedy nadchodzi czas posiłku, zamiast wszystkich tych pogańskich czynności, to właśnie powinno się tu wydarzyć.

To jest jeden pogląd. Drugi pogląd jest w rzeczywistości tym, który coraz częściej bierze się za czytanie tego testu na tle działań Bachusa, konkretnego pogańskiego

boga, boga wina. A ci, którzy podzielają ten pogląd, jeden konkretny facet, Rogers, który wysunął ten konkretny pogląd, słusznie zauważył, że praktyki i picie były częścią rytuałów tego konkretnego Boga.

W rzeczywistości jednym z głównych rytuałów, do których ludzie lubią chodzić w środku nocy, świętując Bachusa lub Dionizosa, jest jedzenie surowego mięsa, czasami z krwią, i picie z nim dużej ilości wina. I kiedy to robią, wierzą, że są napełniani mocą boga. I tutaj, uczoney, który wysunął ten argument wcześniej, pod koniec, myślę, że pod koniec lat dziewięćdziesiątych, miał zwrócić naszą uwagę na fakt, że, wiecie, to właśnie się tutaj dzieje.

Ci ludzie wiedzą, co znaczy pójść do świątyni tego konkretnego Boga, Boga wina, zjeść surowe mięso, być napełnionym lub być wzmocnionym. Więc dostajesz ducha; lubię robić tę analogię, ducha butelki, faktycznie napełniającego ich surowym mięsem i odczuwającego wzmocnienie dzięki Bachusowi, kontrastując z byciem wypełnionym innym duchem z dużym S. A teraz, gdy ten duch Boga cię wypełnia, dzieje się coś jeszcze. W rzeczywistości Eggman jest całkiem dobrze zrobiony, ponieważ jedną z rzeczy, które wiemy o tej konkretnej świątyni, jest to, że ich rytuały obejmują dużo pijaństwa i rozwiązłości.

Ludzie się upijają; ludzie śpią w świątyni i zachowują się w sposób, który nie jest odpowiedni według żadnych standardów. Tutaj kontrast Ducha Świętego staje się jednym z powodów, dla których Rogers myśli zdecydowanie, zdecydowanie, zdecydowanie. Paweł porusza tutaj bardzo ważną kwestię, ponieważ ci ludzie będą śpiewać, będą jeść, będą pić, a teraz czują, że są wzmocnieni duchem tego bóstwa. To właśnie w tej kwestii powiedział, że jeśli uczucie ducha ma związek z nadprzyrodzonym napełnieniem duchem Boga, logiczne byłoby przypuszczenie, że upojenie winem może mieć nadprzyrodzone implikacje.

Znaczenie byłoby wtedy w kontraście do uczucia ducha Bachusa poprzez wino i uczucia prawdziwego i żywego Boga poprzez jego ducha. Myślę, że czasami spędzamy dużo czasu w nauce, próbując wyciągnąć z tego jak najwięcej. Właściwie nie widzę sprzeczności, jeśli chodzi o tło.

Jak kościół czyta pisma Pawła i zaczyna wyglądać? Brzmi to jak dyskusja przy posiłku, albo w rzeczywistości wydaje się, że obraz przedstawia to, co dzieje się w świątyni Bachusa. W porządku. Paweł mówi tutaj, czego nie robić.

Nie upijaj się winem. To właśnie robią głupcy. Mądrzy natomiast są pełni i bierni.

Są napełnieni. Oni pozwalają sobie na wypełnienie się duchem. Powiedziałem kilka razy i pokazałem wam kilka razy w Liście do Efezjan, jak Paweł umieszcza to, co nazywamy boską biernością i faktycznie modli się, aby Bóg wzmocnił ludzi lub aby ludzie zostali napełnieni pełnią Boga.

Tutaj również, powiedział, oni, osobista odpowiedzialność, muszą się przygotować, aby Bóg ich napełnił, a jeśli tylko to zrobią, coś się wydarzy. Kiedy są napełnieni duchem, pięć rzeczy z tego wynika. I tak, w języku greckim, masz tych pięć imiestówów zwracających się do siebie w psalmach, hymnach i pieśniach duchowych.

Tak się dzieje z ludźmi, którzy są przepelnieni duchem. To naturalny wynik. Gdzie indziej argumentowałem, że tak naprawdę musimy zwrócić uwagę na coś innego, co często tracimy z oczu.

Słowo w języku greckim nie oznacza śpiewania do siebie nawzajem w psalmach, hymnach i pieśniach duchowych. Słowo w języku greckim oznacza mówienie lub zwracanie się do siebie nawzajem w psalmach. Czy możesz sobie wyobrazić zwracanie się do kogoś, a serce, z którego mówisz, postawa, którą prezentujesz, i twoja osobista interakcja odżywiają i odświeżają tę osobę, tak jakbyś śpiewał i tak dalej?

Nie wiem, jak będzie wyglądać mówienie, śpiewanie i psalmy, ale jedno wiem na pewno: że będą one odżywiać kogoś. Będą kogoś budować. Paweł mówi, że gdy jesteś napełniony duchem, pierwszą rzeczą, która wynika z tego gramatycznie, zgodnie ze statusem zdania, jest to, że twoja mowa jest dotknięta.

Sposób, w jaki do siebie mówicie, jest dotknięty. Jest dotknięty. A dowody są takie, że kiedy ludzie cię słyszą, słyszą, jak mówisz.

Sposób, w jaki mówisz, brzmi jak cudowna muzyka. Nie będę cię pytał o twoją ulubioną muzykę, bo możesz nie podać mi starego chrześcijańskiego hymnu, więc nie będę cię o to pytał. Możesz zapytać, dlaczego wspomniałeś o artyście, o którym nie wiem. Ale czy potrafisz sobie wyobrazić, że ktoś do ciebie mówi? A to, co czujesz, to uczucie, które odczuwasz, słuchając swojej ulubionej muzyki.

Kiedy Duch Święty napełnia wierzących, jednym z rezultatów, wynikającymi z tego efektami, jest to, że rozmawiają ze sobą w psalmach. Inną rzeczą, którą robią, jest śpiewanie. I to jest zbudowane z melodią tworzącą koniunkcję, wprowadzając trzecią.

Oni robią to Panu z twoim sercem. Oni nie śpiewają, ponieważ jest to żmudna praca. Oni śpiewają, ponieważ z pełni wdzięczności i radości swojego serca, śpiewają Panu.

Ludzie, którzy są napełnieni Duchem, mają taki wpływ na swoje życie. Czy możecie sobie wyobrazić, chłopaki, że po prostu wykonujecie jakieś prace domowe, próbujecie coś naprawić w domu, a wszystko, co słyszycie, to śpiewająca żona, dobry głos czy zły głos, kogo to obchodzi? Cudowne pieśni chwające Boga, ponieważ jest

przepełniona radością. Czy myślicie, że pierwszą rzeczą, która przychodzi wam do głowy, jest to, że nasz dom jest tak napięty i trudny do przebywania? Nie.

Naturalną rzeczą jest, wow, co za piękno. To jest cudowne. Panie, czy wyobrażacie sobie, że podczas gotowania w kuchni mąż coś naprawia w piekarniku, a potem wyłącza telewizor, zatrzymuje grę komputerową i po prostu śpiewa, a w pewnym momencie śpiewa niekontrolowanie tak głośno, że można go usłyszeć, i wiecie, że chwali Boga z radością i weselem.

Paweł mówi, że gdy ludzie są napełnieni Duchem, coś w tym, co wychodzi z ich serc w chwale Boga, w tworzeniu melodii, jest piękne. Czwartą rzeczą, którą tam podkreśla, jest dziękczynienie. Zauważ, że to jedyne, co zawsze mówi.

Dziękując zawsze i za wszystko Bogu Ojcu w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa. Wiecie, że wspomniał o cnocie dziękczynienia? Dziękczynienie. Kiedy ludzie są napełnieni Duchem, są pełni dziękczynienia.

Wiedzą, co Bóg uczynił, i wiedzą, jaka moc Boża działa w nich samych, a ich zachowanie nie pozostaje takie samo. Ich sposób postępowania nie pozostaje taki sam. Święto Dziękczynienia.

Jeśli to oglądasz i jesteś osobą zamężną, czy mógłbyś poczynić pewną obserwację? Przyłap się na tym, że jesteś niewdzięczny i zapytaj, czy ta cnota zwana dziękczynieniem lub wdzięcznością jest częścią mojego sposobu życia? Dlaczego tak trudno mi powiedzieć dziękuję? Zauważam, że kiedy moje dzieci robią to, co jest prawie najbardziej oczywiste, a ja mówię dziękuję, a mamy gości, widzę jakąś reakcję. To prawie tak, jakby, co się tu dzieje? Ponieważ mówiłem im, że żyją tak, jakbym nic mi się nie należało. To łaska Boża, że ktoś okazuje mi przysługę, pomagając mi lub oferując mi jakąś usługę.

Tak, to moje dzieci, ale mogły wybrać, by bardzo utrudnić mi życie. Za to jestem wdzięczna. Jeszcze nie dotarłam, ale pielęgnuję tę wdzięczność.

I prawdopodobnie zauważyłeś, że poświęcam dużo czasu studiowaniu tego typu rzeczy u Paula i zaczynają one na mnie oddziaływać. Możesz sobie przydzielić to zadanie. Proszę, nie narzucaj tego swojemu współmałżonkowi, ale po prostu zapytaj siebie, jak bardzo jestem wdzięczny.

Często mówiłem mojej rodzinie, że kiedy podróżujemy, znajdziemy okazję, aby ktoś nam podziękował. Wtedy wiemy, że jesteśmy ludźmi. Wdzięczność jest wielką cnotą.

Paweł powiedział, napełnijcie się duchem. Dziękujemy Bogu zawsze, zawsze. Zawsze.

To miejsce nie jest niczym w sercu, które jest wypełnione tym poczuciem uprawnień. Prawdopodobnie słyszeliście, jak kilka razy wypowiedam to słowo. Mieszkam teraz w Ameryce i nie mogę w to uwierzyć.

Wszystko zależy od miejsca. Każdy czuje, że wszystko mu się należy. Wow, naprawdę? Czy zdajesz sobie sprawę, że nie masz prawa, aby osoba, która obsługuje cię w sklepie spożywczym, podziękowała ci za zakupy u nas? Czy wiesz, że to nie twoje prawo? Czy wiesz, że nie masz prawa, aby kiedy idziesz do Target , i po prostu próbujesz wejść i powiedzieć, och, dziękuję, witamy, witamy, dziękujemy za zakupy u nas?

Czy wiesz, że nie masz prawa, aby ktoś dawał ci okazję do rozjaśnienia się? Myślę, że to nie moje prawo. Kiedy duch Boży działa w nas, spójrzmy na to, co inni robią, aby przyczynić się do tego, kim jesteśmy, abyśmy mogli być wdzięczni Bogu w tym kontekście, a przez rozszerzenie na naszych bliźnich. Piątą rzeczą, która się dzieje, gdy duch nas wypełnia, jest ciągłe napełnianie się słowem. Kiedy duch napełnia nas nieustannie, piątą rzeczą, która się dzieje, jest poddanie się.

Tak, słowo na S. Miecz. Poddanie.

Poddanie się sobie nawzajem z szacunku dla Chrystusa. Musicie wiedzieć, że tutaj poddanie się nie jest poddaniem się Bogu. Tak, wiem, że większość ludzi, jak tylko mówi o poddaniu się, mówi, o tak, łatwo mi poddać się Bogu.

To nie jest tutaj sedno sprawy. Podporządkowanie się sobie nawzajem z szacunku dla Chrystusa. To tutaj Paweł zamierza powiązać tę rozmowę z tym, jak mężowie i żony powinni się do siebie odnosić.

Jeśli jesteś napełniony duchem, twoja mowa jest wzruszona, śpiewasz i grasz melodię dla Pana, i jesteś zawsze napełniony dziękczynieniem dla Boga, i jesteś gotowy do poddania się, to poddanie nie jest dla ciebie jak porażka. Wtedy, kiedy wrócimy do domu z kościoła, rzeczy zmienią się na lepsze. Więc zobaczmy, co robi Paweł.

Mam nadzieję, że do tego czasu zaczynasz doceniać Paula. Mam nadzieję, że zakochasz się w Paulu. Wiesz, że jestem stronnicy w stosunku do Paula.

Po prostu go lubię. Nie dlatego, że lubię kontrowersje, ale taki jest Paweł. Paweł zacznie od tego wersetu 22, żony podporządkowują się proście męża do Pana.

Powinienem zwrócić twoją uwagę na coś tutaj, zanim przejdziemy dalej, i pokażę ci kilka kwestii kulturowych, aby uczynić tę rozmowę przyzwoitą, tak abym cię nie zdenerwował, abyś nie zrozumiał Pawła źle i nie sprawił swojemu małżonkowi wielkich kłopotów. Werset 22 w języku greckim nie oznacza, że jesteś wypełniony



duchem. Pięć rzeczy, które z tego wynikają, jedną z nich jest to, co werseł 22 zapożyczy jako czasownik.

Więc kiedy tekst faktycznie brzmi jak żony poddają się prośbie męża do Pana, to w rzeczywistości powinno brzmieć tak, gdybyśmy tłumaczyli to dosłownie. Powinno być w wersecie 21 poddając się sobie nawzajem z szacunku dla Chrystusa, żony również proszą swoich mężów. Innymi słowy, słowo poddać się nie znajduje się w wersecie 21 i jest zapożyczone z dyskusji o napełnieniu duchem.

Oznacza to, że wszyscy zostaliśmy napełnieni duchem w kościele, przypuszczalnie, i jeśli sami jesteśmy gotowi, aby być napełnieni duchem, to wszyscy możemy się poddać sobie nawzajem z szacunku dla Chrystusa. To w tym duchu podporządkowanie żon powinno być rozciągane szczególnie na ich mężów. Trzymaj się tej myśli, ponieważ ja miałem ją kilkakrotnie nauczając Pawła.

Studentki na uniwersytecie mówią mi, że nie lubimy słowa na S. A ja mówię, och, słowo na S. Sushi, mówią nie.

Towarzystwie, nie. Mam na myśli, wiesz, studentów college'u, uderzam w rzeczy, które lubią. Nie, nie, nie, nie.

Słowo S, podporządkuj się. Podporządkowanie. Dlaczego podporządkowanie? Dostaję reakcję, podporządkowanie.

Paweł powiedział w 21, że ci, którzy są napełnieni duchem, poddają się sobie nawzajem. Żony również proszą swoich mężów. Poddajcie się, jak będziecie poddani Panu.

Rozpakuję to, ale nie będę w stanie wystarczająco jasno tego wyjaśnić, wiedząc, że nasza publiczność pochodzi z różnych części świata i śledzi tę serię online. Muszę więc zwrócić uwagę na pewne kwestie kulturowe w pierwszym wieku, które były bardzo ważne dla zrozumienia instrukcji, jaką Paweł miał przekazać na temat relacji mąż-żona, relacji rodzic-dziecko i relacji pan-niewolnik w Liście do Efezjan. Przyjrzyjmy się więc kilku z nich, a konkretnie pięciu z nich dotyczących kwestii kulturowych.

Po pierwsze, chciałbym dać wam tylko sedno, krótką, krótką dyskusję na temat składu gospodarstw domowych, osób, które są w gospodarstwie domowym, i wielkości przeciętnego gospodarstwa domowego w niektórych sytuacjach. Spróbuję również zwrócić waszą uwagę na ważną część funkcjonowania gospodarstw domowych, to, co nazywamy niepisanym kodeksem honoru i wstydu. Jest to kulturowa część tego, jak ludzie się zachowują i jak wpływa to na sposób, w jaki ludzie są akceptowani lub przyjmowani w społeczeństwie.

Następną rzeczą, na którą chciałbym zwrócić waszą uwagę, jest różnica wieku między mężem a żoną, co jest bardzo ważne w dyskusji, którą będziemy prowadzić w Liście do Efezjan, aby pomóc wam zrozumieć, jak starożytny świat, małżeństwo i różnice wieku wpływają na związki. Czwartą rzeczą, na którą zwrócę waszą uwagę, jest to, co nazwałem, i cieszę się, że niektórzy moi znajomi naukowcy zaczynają teraz myśleć, że to poprawne słowo, którego używasz, stworzyłem to wyrażenie oikos polis linkage, które w rzeczywistości oznacza starożytną koncepcję, szczególnie wśród Greków, że porządek lub zgoda w gospodarstwie domowym ma bezpośrednie powiązanie lub bezpośredni wpływ na porządek lub zgodę w społeczeństwie. Tak więc, gdy w gospodarstwie domowym panuje porządek, prawdopodobnie będzie on również porządkiem w społeczeństwie.

A filozofowie będą argumentować, że szersze społeczeństwo, szersze polis, składa się z wielu gospodarstw domowych. A zatem jeśli we wszystkich tych gospodarstwach domowych panuje porządek, jest prawdopodobne i bardziej prawdopodobne, że będzie to miało wpływ na porządek w szerszym społeczeństwie. Używamy akapitów, aby to wyjaśnić.

Kiedy próbuję to napisać i ponieważ pracuję nad tym tematem, zaczęło mnie męczyć używanie akapitów do wyjaśniania tego samego konceptu. Więc stworzyłem to słowo, te słowa, które pochodzą z greki, oikos dla domu, polis dla miasta, i nazywam to łącznikiem oikos polis. I spróbuję wyjaśnić, jak to się odnosi do tego, co dzieje się w naszym rozumieniu gospodarstw domowych.

Zwrócę również uwagę na to, jak malownicze, stoickie debaty na temat małżeństwa pomagają nam zrozumieć, co dzieje się tutaj z Pawłem. Teraz, jak widzisz diagram, który ci pokazałem, numer jeden, który zostawiłem na koniec, ponieważ chciałem, żebyś to zapamiętał jako pierwszą rzecz, i o tym właśnie będę teraz mówił, to sceniczna stoicka debata na temat małżeństwa. W malowniczej stoickiej debacie na temat małżeństwa stoicy twierdzą, że małżeństwo jest pożądane.

Stoicy wierzą, że małżeństwo pomaga filozofowi w dążeniu do mądrości. A małżeństwo pomaga społeczeństwu w dobry sposób. Dla stoika idealną osobą jest osoba mądra.

I tak będą argumentować, że mądra osoba zdolna do mądrego osądu i moralnego rozumowania powinna wyjść za mąż, mieć dzieci i wychowywać je odpowiedzialnie, a w rzeczywistości wpłynie to również pozytywnie na społeczeństwo. Scena jednak argumentuje przeciwko temu. Scena nie lubi małżeństwa.

Uważają, że małżeństwo jest przeszkodą. Mówią, że małżeństwo jest przeszkodą w dążeniu człowieka do życia. Utrudnia ludziom poruszanie się i robienie rzeczy w dowolnym czasie i miejscu.

W rzeczywistości uważają za godne pożałowania, że szlachetna osoba decyduje się na małżeństwo i wychowywanie dzieci. To nie jest dobra rzecz. Tak więc w pierwszym wieku był to gorący argument między stoikami a cynikami.

Ale stoicy zawsze wygrywali. Idee stoików były bardziej rozpowszechnione w społeczeństwie. W czasach Pawła, zdecydowanie najbardziej wpływową grupą filozoficzną byli stoicy.

Widzisz, co robi tutaj Paul. Linkuje, wiedząc, że jego czytelnicy czytają po grecku, pod znacznym wpływem kultury greckiej. Wie, że kiedy myślisz o byciu mądrym i mówisz o małżeństwie, może to mieć wiele sensu.

Tak więc kończy swoją dyskusję o małżeństwie, o byciu mądrym, nawet bez kropki. Wplata to, swoje ostatnie zdanie dyskusji o życiu jako osoba mądra, w to, jak mężowie i żony żyją razem. Zwróciłem uwagę moich kolegów w nauce na fakt, że myślę, że jeśli nie jest to celowe ze strony Pawła, czytelnicy Pawła w Azji Mniejszej powiedzą: bingo.

Będąc mądrym, w porządku jest mieć żonę i dzieci. Wychowujesz je odpowiedzialnie i w bojaźni Bożej. Stoicy wierzą, że bogowie przewodniczą małżeństwu, a bogowie są bardzo dobrzy i wpływowi, pomagając rodzinie robić to, co muszą, nawet w biznesie, niewolnikach i wszystkich w domu, aby dobrze funkcjonowali.

Zgadnijcie, co zrobi Paweł? Paweł umieści Chrystusa, a nie bóstwa, w centrum życia małżeńskiego jako wzór i motywację, aby mogli żyć w pokoju ze sobą. Mówiąc o stoikach, pozwólcie, że zwrócę waszą uwagę na to, co pisze Yambro . Yambro jest tym, który moim zdaniem dał nam jedną z cudownych dyskusji na temat tej kwestii stoicko-cynicznej debaty.

Pisze w swojej książce, że oni, stoicy, twierdzą, że małżeństwo jest pożądane, a żona i dzieci są pomocne dla mężczyzny, prowadzą dom, opiekują się nim na starość i uwalniają go od zajmowania się filozofią. Stoicy mają również inny powód zawierania małżeństw, który umieszcza debatę w nowym kontekście. Twierdzą, że małżeństwo nie tylko uwalnia do studiowania filozofii, ale także do udziału w sprawach politycznych.

Rzeczywiście, zgoda na polis, a mianowicie miasto, jest dla nich najważniejsza. Bez małżeństwa, jak twierdzą, nie będzie miłości do dzieci, a bez dzieci miasta zginą. W tym kontekście chciałbym stwierdzić, że Paweł być może porusza tę kwestię w tle swojej rozmowy o gospodarstwie domowym.

Następną rzeczą, na którą chciałbym szybko zwrócić waszą uwagę, jest skład gospodarstwa domowego z ludźmi i rozmiarem. Niektóre gospodarstwa domowe

będą miały 20 lub więcej osób. Niektórzy naukowcy oszacowali nawet, że większość gospodarstw domowych może mieć 20 lub więcej osób.

Ci ludzie będą się składać z niewolników, a niektórzy z nich mogą nawet mieć dzieci. I chcesz wiedzieć, że jeśli posiadasz niewolnika, a niewolnik ma dzieci, dzieci są własnością pana niewolnika. I nawet jeśli niewolnik wykupi ich wolność, pan nadal jest właścicielem dzieci, które urodziły się, gdy dana osoba była pod opieką niewolnika.

Więc będziesz miał tam dzieci, które nie są prawnymi dziećmi, które są prawnymi spadkobiercami ojca, ale mogą być dziećmi niewolników. Inna rzecz, którą chcesz wiedzieć, myślę, że wspominałem wcześniej w tej serii, to to, że w przeciętnym mieście 30 do 35 procent populacji będzie stanowić niewolnicy. Więc niewolnictwo było dość powszechne.

Powiniem zwrócić twoją uwagę również na fakt, że kiedy czytasz o gospodarstwach domowych w Nowym Testamencie i natkniesz się na dzieci, dzieci niekoniecznie pochodzą od tej samej matki, ponieważ czasami dzieci są dziećmi mężczyzny, którego żona zmarła, a mężczyzna poślubił inną kobietę i ma więcej dzieci z tą drugą kobietą. Albo dzieci będą odnosić się do dzieci, które mężczyzna miał ze swoją żoną, dzieci niewolnika, które są również w tym domu, które są również jego dziećmi. Jeśli jest to starszy mężczyzna, mogą to być również dzieci jego córki, która wyszła za mąż, a mąż zmarł, a dzieci zostały przywiezione do jej ojca, aby jej ojciec zajął się dziećmi, aby miała możliwość wyjścia za mąż i posiadania dzieci z innym mężczyzną.

Dzieci w starożytnym kontekście nie miały takiego poczucia, jakie mamy dzisiaj, gdy myślimy o swoich dzieciach. W gospodarstwie domowym istniały klasowe struktury relacji. Mąż jest głową gospodarstwa domowego.

On jest również panem niewolnika. A chcesz wiedzieć, że mąż jest głową, żona jest tym, co nazywam dyrektorem operacyjnym, COO domu. On jest głową.

Mąż jest głową. I Paweł by to przywołał. Ale zrobiłby wiele rzeczy z żoną i przez żonę, jak wyjaśnię później.

Chciałbym zwrócić uwagę na pewną uczoną, która mówi o tym temacie, aby zrównoważyć pewne kwestie. Niektóre z moich koleżanek, które pracowały nad tym tematem, rzucają światło na kilka obszarów, o których musimy wiedzieć. Pomeroy pisze, że różnica wieku między małżonkami przy pierwszym małżeństwie, średni wiek zgonu mężczyzn, który wynosi 45 lat, oraz niechęć do życia płodnych kobiet bez męża sprawiają, że dzieci mogą zostać osierocone, pozbawione ojca, we wczesnym okresie życia, a młoda wdowa ponownie wyjdzie za mąż, być może zostawiając dzieci w domu ojca i stając się ponownie matką lub, lub, lub macochą gdzie indziej.

Inna kobieta, moja koleżanka, która niedawno przeszła na emeryturę, zakonnica katolicka, Lynn Osiek, pisze o gospodarstwach domowych i rodzinach, które obejmują dzieci, niewolników, niezamężnych krewnych, często wyzwoleńców i wyzwolone kobiety oraz innych najemców sklepów lub nieruchomości mieszkalnych. Kobiety również przewodziły niektórym gospodarstwom domowym, zarówno pojedynczo, jak i z innymi kobietami. Dlatego wydaje się, że pomimo ściśle patriarchalnej struktury prawnej rodzin, istniało duże zróżnicowanie w składzie rzeczywistych gospodarstw domowych.

Tak więc, to jest tak naprawdę przypomnienie, że kiedy myślimy o składzie starożytnego gospodarstwa domowego, powinniśmy uważać, aby nie iść za szybko, aby zrozumieć sposób, w jaki rzeczy są nam wyjaśniane i po prostu sprawić, aby wyglądało to tak, och, mężczyźni są zawsze tyranami, kobiety nie mają żadnych praw, a rodzina składa się z, po prostu zrozum skład. Inną rzeczą, na którą chcę zwrócić waszą uwagę, jest honor i wstyd. Honor i wstyd były niepisanymi kodeksami starożytnego świata.

Istnieje coś, co nazywamy przypisanym honorem, który jest faktycznie osiągalny przez urodzenie, bogactwo lub władzę. Tak więc, jeśli urodziłeś się w szlacheckim domu, faktycznie jest ci przypisany ten honor. Istnieje coś, co nazywamy nabytym honorem.

To jest przyznawane. Jeśli coś osiągniesz lub żyjesz przyzwoitym życiem i pochodzisz nawet z biednego środowiska, jesteś znany z tego, że potrafisz się pozbierać; dobrze się zachowujesz w społeczeństwie i zyskujesz ten zaszczyt. Było bardzo, bardzo ważne, aby członkowie rodziny zachowywali się dobrze, aby chronić honor rodziny.

Najgorszą rzeczą, jaka mogłaby się im przydarzyć w starożytnym społeczeństwie, jest uznanie ich za haniebną lub niehonorową rodzinę. Honor i wstyd były tak ważne; jak powiedział Rivers, honor jest wartością osoby w jej własnych oczach, ale także w oczach jej społeczeństwa. Jest to ocena jej własnej wartości, jej prawo do dumy, ale jest to również uznanie tego prawa, jej doskonałość uznana w społeczeństwie przez jej właściwą dumę.

Kobiety w tym kontekście honoru i wstydu były potencjalnymi źródłami wstydu. A rolą męskiej głowy rodziny było strzeżenie honoru rodziny poprzez ochronę kobiety, jej seksualnej cnoty. Wiemy, że jedną z najgorszych rzeczy, jaka może się przydarzyć mężczyźnie będącemu głową rodziny, jest seksualna przemoc wobec którejkolwiek z kobiet w jego domu przez osobę z zewnątrz.

W rzeczywistości oznaczało to, że on, głowa rodziny, i wszyscy mężczyźni w domu nie byli w stanie chronić kobiet w swoim domu. Kobiety są zatem również wzywane do

zrobienia swojej części w utrzymaniu nienaruszonego przymusu rodzinnego. Każdy robi swoją część, aby upewnić się, że honor rodziny jest nienaruszony.

Jeśli chodzi o różnicę wieku, musisz wiedzieć, że przeciętna kobieta, zwłaszcza Rzymianka, Greczynka i większość Greków, będzie miała około 14 lat. Ale Rzymianie mogli wydać kobiety za mąż w wieku 12 lat, w porównaniu do mężczyzn. Mężczyźni będą zawierać związki małżeńskie w wieku od 25 do 30 lat.

Więc bądź świadomy, że kiedy czytasz o relacji męża i żony w Nowym Testamencie i słyszysz o mężu jako głowie, nie jest on głową tylko dlatego, że jest mężczyzną kulturowo, tak, to prawda, że ponieważ jest mężczyzną w patriarchalnym społeczeństwie, ma pewne prerogatywy i pierwszeństwo. Ale inną rzeczą jest to, że jest o 10 lat lub więcej starszy od swojej żony. A w tej kulturze wiek jest bardzo ważny.

Szanujesz tych, którzy są starsi od ciebie, słuchasz i dobrze się zachowujesz w obecności tych, którzy są starsi od ciebie. Więc kiedy Paweł mówi żonie, aby poddała się mężowi, nie mówi niczego, co mogłoby zdenerwować kobietę z pierwszego wieku. W rzeczywistości, to co Paweł robi w Liście do Efezjan, co możesz docenić, to odbieranie wielu praw mężczyźnie.

I zwrócę na to twoją uwagę. Drugą rzeczą, o której ci powiedziałem, na którą zwrócę twoją uwagę, jest powiązanie Oikos-Polis, które zasadniczo, mówiąc w bardzo prosty sposób, porządek w gospodarstwie domowym i role, jakie odgrywa każdy członek gospodarstwa domowego, są ważne dla porządku w społeczeństwie. Kluczowym słowem, gdy mówią o gospodarstwie domowym i polityce, jest zgoda lub harmonia słowa.

Wcześni chrześcijanie uważali to za bardzo, bardzo ważne. I faktycznie uważali to za dobrą koncepcję. Więc zaczęli nazywać kościół domem.

Używają oni obrazów gospodarstwa domowego dla kościoła. Więc kiedy chrześcijanie zachowują się dobrze w swoim mikro gospodarstwie domowym, makro gospodarstwo domowe Boga zaczyna dobrze funkcjonować. Wystarczy zwrócić uwagę na to, jak gospodarstwo domowe w prywatnym domu odnosi się do szerszego społeczeństwa politycznego.

Pokażę ci coś o Arystotelesie za chwilę. Więc proszę zrozum, że to, co Paweł tutaj robi, to to, że przez cały ten czas mówił o relacjach w domu Boga. Teraz mówi, że jeśli jesteś napełniony Duchem Świętym, wszystkie te rzeczy wychodzą z ciebie.

A wśród nich jest pokora lub poddanie. Poddanie przechodzi następnie do pytania, dlaczego poddawać się mężowi? Następnie omawia mikro gospodarstwo domowe.

Więc jeśli mikro gospodarstwo domowe dobrze funkcjonuje, makro kościół Boga będzie dobrze prosperował.

Bo wiesz co? Kościół składa się z rodzin. A jeśli rodziny nie funkcjonują dobrze i masz kilka rodzin w gospodarstwie domowym, zgadnij, jaki byłby problem? To kościoły, które spotykały się w domach ludzi. Nie było żłobka, na wypadek gdybyś o tym myślał, dla dzieci w nabożeństwie.

Nie ma grupy młodzieżowej. Wszyscy spotykają się razem. Więc wyobraź sobie, że w mikro gospodarstwie domowym nie ma porządku; jak to się sprawdzi, gdy przyjdiesz do kościoła do czyjegoś domu i nie będziesz mieć ograniczeń czasowych?

Niech Bóg błogosławi nasze kościoły zachodnie. Czasami chodzimy do kościoła na godzinę, godzinę, 15 minut, godzinę lub 30 minut, a nabożeństwo się kończy. Nie, idziesz do kościoła i dobrze się bawisz, dopóki są tam dzieci.

Struktura, wychowanie, miłość, wszystko, co dzieje się w domu, zaczyna mieć teraz bezpośredni wpływ, niekoniecznie na społeczeństwo polityczne, ale na dom Boży. Twierdziłem, że Paweł wydawał się grać na tym w sposobie, w jaki konstruował etykę mikro-domu i makro-domu Bożego w Liście do Efezjan. W sensie politycznym nie zrobię dobrze, jeśli nie zwrócę waszej uwagi na dwie rzeczy.

Jeden z nich rzeczywiście jasno to argumentował po tym, jak Platon to stwierdził, Arystoteles i jak inni filozofowie to podchwycili, a następnie w pierwszym wieku stało się to częścią kultury popularnej w sposobie, w jaki ludzie patrzą na rodziny. Tak więc Arystoteles w swojej polityce pisze, że sprawiedliwość jest więzią ludzi w państwach w celu wymierzania sprawiedliwości, co jest ustaleniem tego, co jest sprawiedliwe, jest zasadą porządku w społeczeństwie politycznym. Widząc zatem, że państwo składa się z gospodarstw domowych, zanim zaczniemy mówić o państwie, musimy mówić o zarządzaniu gospodarstwem domowym.

Arystoteles kontynuuje, mówiąc, że żony muszą być podporządkowane swoim mężom. Będzie on dawał jasne wskazówki, niemal jak Paweł, jak członkowie rodziny powinni się zachowywać. Jeśli chodzi o męską głowę, postanowiłem zwrócić twoją uwagę na Plutarcha.

Kiedy mówca, jest to krytyka mówcy, Gorgiasza, który odczytał Grekom w Olimpii mowę o Zgodzie. Innymi słowy, chce poruszyć ludzi do jedności. A Plutarch krytykuje to, co się dzieje.

A jednak w swoim własnym domu nie przekonał siebie, żony i służącej, trzech osób, by zamieszkały tylko w Concord. Bo było najwyraźniej trochę miłości ze strony Gorgiasza i zazdrości ze strony żony o dziewczynę. Człowiek zatem powinien mieć

swój dom dobrze zharmonizowany, który zamierza zharmonizować państwo, forum i przyjaciół.

Chodzi o to, że Gorgiasz wchodzi i mówi: hej, jestem świetnym mówcą. Sprawię, że wyjdziecie razem. A krytyka jest taka.

Wszystkie trzy osoby są w jego domu, a on nie potrafił ich utrzymać razem. Dlaczego uważasz, że ma jakieś przesłanie o harmonii dla reszty policji? I tak Plutarch będzie to surowo krytykował. To właśnie w tej kwestii zwracam twoją uwagę na relację mąż-żona w Liście do Efezjan.

Efezjanie będą dalej wzywać żony do dobrowolnego podporządkowania się mężom. Słowo to w greckim wyrażeniu oznacza dobrowolne podporządkowanie. Powinna podporządkować się w Panu.

To jest chrystologiczne potwierdzenie, dlaczego powinna się podporządkować. To właściwa rzecz, którą chrześcijanie powinni robić. Jako żona, w twoim własnym interesie jest czasem podporządkować się mężowi.

Jeśli chodzi o męża, to masz wiele do zrobienia. Paweł rzuca wyzwanie mężowi, aby kochał żonę tak, jak Chrystus kocha kościół. Chrystus musi być wzorem dla męża.

Chrystus oddał siebie za kościół, a mąż powinien oddać siebie za żonę. Jeśli zamierza to zrobić, ostatecznie stanie się tak, że uświęci ją tym, co czyni, i przedstawi kościół sobie. Innymi słowy, jego żona była dla niego jak kościół dla Chrystusa w chwale, w chwale bez skazy, zmarszczki lub w widzeniu.

Podoba mi się to. Kochasz i dbasz o swoją żonę. Będzie tak wspaniała, że zmarszczki i wszystko inne zniknie.

Aby on, ona byli święci i nienaganni. Teologiczna podstawa tego jest jasna. Biblijnie jest, że żona i mąż muszą być razem.

Musonius Rufus zwrócił naszą uwagę na coś, co naukowcy próbowali zbagatelizować, a co niektórzy z nas, jako młodzi naukowcy, chcieli wydobyć na światło dzienne. Panowało przekonanie, że w starożytnym świecie mężczyźni nigdy nie kochali swoich żon. Absolutna nieprawda.

Analizujemy wiele danych, które faktycznie pokazują, że mężczyźni kochają swoje żony. W rzeczywistości czasami mężczyźni są krytykowani za to, że są tak przywiązani i tak emocjonalni w swoich pełnych miłości związkach ze swoimi żonami. Niektórzy filozofowie nie chcą dobrze wykonywać swojej pracy, ponieważ są zbyt przywiązani do swoich żon i kochają je.



Chcą mieć romantyczne randki i wszystko inne z twoją żoną, i są za to krytykowani. Muzoniusz Rufus mówi, że podstawowym celem małżeństwa jest wspólnota życia z myślą o prokreacji dzieci. Mąż i żona, jak zwykły mawiać, powinni się spotykać w celu wspólnego życia i prokreacji dzieci, a ponadto w celu uwzględnienia wszystkich rzeczy wspólnych między nimi i niczego szczególnego dla jednego lub drugiego, nawet dla ich własnych ciał.

W małżeństwie, zauważ to: musi być przede wszystkim doskonałe towarzystwo i wzajemna miłość męża i żony. To nie jest pismo chrześcijańskie. Zarówno w zdrowiu, jak i w chorobie i w każdych warunkach, ponieważ to z pragnieniem tego, jak i posiadania dzieci, oboje wchodzili w związek małżeński.

Ze wszystkich relacji, które mamy w starożytnym świecie, jasno wynika, że miłość była wyrażana przez mężczyzn, a miłość do żony była ważna. Mężczyźni są tutaj zachęceni do kochania swoich żon, gdy żony nie są proszone o pozwolenie mężom na dyktowanie im, ale są proszone o dobrowolne podporządkowanie się im. Jeśli znasz starożytną kulturę, wiesz, że kobiety w tym kontekście byłyby bardzo, bardzo szczęśliwe z tego, co mówi Paweł, ponieważ nie daje mężowi żadnego nakazu narzucania im czegokolwiek, ale że zrobią to chętnie, ponieważ są wolne duchem i naturalnym wynikiem jest podporządkowanie się mężom.

O relacjach z ojcami i dziećmi, ojcowie nie rozgniewajcie swoich dzieci, pisze Paweł, ale wychowujcie je w karności i napomnieniu w Panu. Dzieci, bądźcie posłuszne swoim rodzicom w Panu, bo to jest sprawiedliwe. Czcij swojego ojca i matkę, bo jeśli tak uczynisz, będą dla ciebie dwie obietnice.

Sprawy mogą pójść dobrze i możesz żyć dłużej. To właściwa rzecz do zrobienia. Na koniec, w odniesieniu do niewolników, Paweł wzywa niewolników, aby słuchali swoich panów z bojaźnią i drżeniem, ze szczerym sercem, tak jak słuchaliby Chrystusa i swoich panów; wzywa ich, aby robili to samo w sposobie, w jaki traktują swoich niewolników, wiedząc, że Bóg pociągnie ich wszystkich do odpowiedzialności.

Namawia ich, aby nie grozili swoim niewolnikom, a kiedy używa słowa pan, używa słowa, które tłumaczymy jako pan dla Jezusa Chrystusa. Paweł w domu wzywa żony do poddania się, a mężów do miłości, a jeśli spojrzymy na instrukcję męża, mąż ma kochać poza sferą poddania, która jest właśnie podana dla żony. Opracowanie tego faktycznie wzywa do innego poczucia poddania się, ale tym razem w ramach miłości, wiedząc, że mężczyzna, to jest jedna z rzeczy, z którymi się zmagamy, aby kochać bardzo dobrze.

Brakuje nam miłości, jeśli chodzi o romantyczną część. Miłość to oddawanie siebie i służba, a tego nie lubimy. A potem prosi dzieci, aby słuchały rodziców, rodziców, aby odpowiedzialnie wychowywali swoje dzieci.

Niewolnicy słuchają swoich panów. Panowie, uważajcie, aby nie drażnić niewolników. Jeśli społeczność chrześcijańska współpracuje w ten sposób, wydarzy się kilka rzeczy.

Będą mieli honorowe gospodarstwo domowe. Społeczeństwo będzie ich szanować. Struktura i porządek w gospodarstwie domowym będą miały bezpośredni wpływ na szerszy kościół.

Zrozumieją, że jako rodzina są kochani i kochają się nawzajem, i z tego powodu nie będzie im trudno kochać innych ludzi w kościele lub kochać Boga. Kościół będzie rósł, aby stać się kościołem, jakim Bóg chce, aby był, a nie kościołem, w którym ludzie spotykają się i są chrześcijanami, a potem idą do domu i stają się diabłami. Paweł łączy tutaj oba.

Mądrzy chrześcijanie żyją w uczciwości. Chrześcijańska uczciwość w domu jest podobna do tego, co odzwierciedla się we wspólnocie wiary. Mam nadzieję, że to umieści dyskusję w kontekście dla Ciebie.

Nie miałem zbyt wiele czasu, aby rozpakować szczegóły, ale mam nadzieję, że tło, które ci przedstawiłem na temat dyskusji domowej, otworzy cię na poświęcenie czasu, wchłonięcie jej i jako mężczyznę, bycie wyzwanym przez to, ile jesteś proszony o danie. I żono, spójrz na ten fragment jeszcze raz, a zauważysz, że gdyby tylko twój mężczyzna zrobił to, o co go proszą, to twoje poddanie byłoby prawie niczym. Mam nadzieję, że nadal jesteś zadowolona z Pawła i jego instrukcji dotyczących małżeństwa.

Myślę, że jest tu coś bogatego. Bycie matką i ojcem nie jest obciążeniem. Nie pozwólmy społeczeństwu odebrać nam tego szlachetnego zadania.

To szlachetna rzecz. Bóg powołał nas do bycia rodzicami. Współpracujmy i stwórzmy bezpieczne środowisko dla naszych dzieci.

Dziękuję i niech Bóg cię błogosławi.

To jest dr Dan Darko i jego seria wykładów na temat Prison Epistles. To jest sesja 29 Household Code, Efezjan 5:21-6:9.